Nr 180 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 8 Sierpnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

...A REFORMA

...codziennie o godzinie 3 po południu
...onej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Błędy sztuki

Kraków, 6 sierpnia.

Lekka i przemijająca niedyspozycja, w którą popadł złoty, powinna być rozpatrywana z trzech punktów widzenia: techniczno-finansowego, ekonomicznego i politycznego.

Najłatwiej i najkorzystniej przedstawia się ta sprawa z punktu widzenia finansowego i techniczno-bankowego. Złoty ma znaczną nadwyżkę pokrycia ponad jego ustawowe minimum. Złoty jest nadto monetą tak stosunkowo nieliczną, że można mówić ciągle o stanie wręcz deflacji, w którym się ta waluta znajduje. Dla trwałego spadku zatem złotego nie ma żadnych racyj. Krótkotrwałe zaś niemniej zresztą szkodliwe wahania, wywołują różne, nacechowane nieopanowaną dostatecznie nerwowością zarządzenia techniczno-finansowe i bankowe. Więc zaniechana zresztą próba restrukcji przyjmowania przez Bank Polski bilonu do zapłat, obcesowa i nagła zapowiedź restryngowania sprzedaży dewiz zagranicznych wypuszczenie ministerjalnych not bilonowych, które szeroka publiczność pojęła jako wstęp do systemu dwuwalutowego: oto najważniejsze z tych działań technicznych, które dlatego niepokoją złotego, ponieważ oddziałują źle **na psychologję walutową społeczeństwa.** Potrzeba liczyć się z tem, że psychologja ta długi jeszcze czas będzie okazywała wielką pobudliwość w stronę przerażenia i paniki.

Zbyt świeżemi są wspomnienia inflacyjne i deflacyjne, zbyt nieumiejętnie, z punktu widzenia tej właśnie psychologji dawkują czynniki odpowiedzialne zarówno prawdę jak nieprawdę, zbyt silnemi są kontrasty obrazów które w dziedzinie naszej sanacji walutowej roztaczają jej twórcy przed opinją publiczną. Raz słyszy ona od nich, że wszystko jest jak najlepiej i najpewniej, na potwierdzenie czego dzienniki zasypane są gradem informacyj i depesz nieraz bardzo — powiedzmy delikatnie „egzotycznych“ — które tę diagnozę mają potwierdzać. Drugi raz znowu następuje nagle jakieś drakońskie zarządzenia fiskalne (paszporty, nagła podwyżka stawek celnych, gwałtowne restrykcje przywozowe) uzasadniane wybitnie alarmistyczną diagnozą stanu waluty.

Pod działaniem takiego szkockiego tuszu, raz w gorącej a tuż potem z lodowato zimnej wody, nic dziwniego, że psychologja walutowa społeczeństwa, z natury rzeczy daleka od konsolidacji i ustalenia, reaguje przez potęgowanie pobudliwości i skłonności do paniki w swoim stosunku do złotego.. Nie ulega wątpliwości, że alarmy o gwałtownym odpływie walut obok innych skutków miały i ten, że dolar, który po przeprowadzeniu sanacji wyszedł był z domowego ukrycia i przez czas jakiś odgrywał rolę jakgdyby pomocniczego znaku pieniężnego, zaczął znowu szukać bezpiecznych skrytek, potęgując jeszcze ów odpływ z kas Banku Polskiego.

Wogóle należałoby doradzać, a nawet bardzo stanowczo nastawać, aby odpowiedzialne nasze rządowe i finansowe czynniki nauczyły się działać i mówić w kwestjach waluty z mniejszą impulsywnością, a natomiast z większą dojrzałością namysłu nad konsekwencjami rzucanych słów i wydawanych zarządzeń. Na przestrzeni trzech miesięcy zaledwie, mamy dwa takie zarządzenia, jak ograniczenie przyjmowania bilonu i restrykcji w sprzedaży dewiz, które wprawdzie zostały już to cofnięte, już to wykomentowane w przeciwną stronę, które jednak swoje zrobiły — wywołały mianowicie zamęt i spotęgowały skłonność do paniki.

Jeżeli skutki tych nieprzemyślanych zarządzeń, miarą niedojrzałości których jest fakt natychmiastowego ich modyfikowania lub zgoła cofania, wywołują tak ujemny wpływ na wewnętrzny rynek pieniężny, to o ileż fatalniej muszą one działać na rynkach zagranicznych, stojących pod wpływami politycznemi i gospodarczemi Polsce i jej walucie z różnych względów nieprzyjaznemi!

Zresztą na podniesienie zasługuje fakt charakterystyczny, że gdy od kilku dni awizuje się już załamanie kontrminy przeciw złotemu na giełdach zagranicznych i rosnącą tendencję poprawy, to na giełdach krajowych panuje nadal ten stan odrętwienia, w który popadły pod wpływem niedawnych objawów paniki. — Dowodzi to, jak silnem jest psychologiczne działanie błędów w sztuce polityki bankowo-finansowej.

Poza wszystkiemi bilansami, pokryciami takiemi czy innemi, najistotniejszą częścią składową wartości pieniądza papierowego jest **zaufanie.** Należy niem administrować bardzo mądrze i bardzo ostrożnie, ponieważ substancja zaufania zawsze lotna, pod wpływem niedawnych doświadczeń stała się jeszcze lotniejszą.

Pod względem techniczno-finansowym **złoty ma wszystkie objektywne warunki stałości i bezpieczeństwa.** Potrzeba tylko, aby ci, którzy mają go w swej pieczy, sami nim bez potrzeby nie potrząsali. Unikać grubych błędów w sztuce. Mieszać prawdę z pozują zawsze tylko we właściwym stosunku. Oto wszystko, czego w tym zakresie potrzeba.

Znacznie bardziej zawile przedstawia się problem z punktu widzenia ekonomicznego i ogólno politycznego. Ale to wymaga osobnych omówień. (s)

Jak Niemcy traktowali dzieci polskie z Francji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. Wczoraj wieczorem przybyły do Warszawy **dzieci polskich emigrantów robotników we Francji.** Na dworcu głównym przed przyjściem pociągu zebrał się komitet powitalny. Jeden z reprezentantów tutejszej prasy zapytał 9-letniego Edzia Piotrowskiego, jak mu się podoba Warszawa. Na to odpowiedział Edzio: „Niech żyje Warszawa, niech żyje Polska! Precz z Niemcami“! Ten samorzutny okrzyk wywołał silne wrażenie.

Przewodniczący wycieczki, profesor Stanisł. Zakrzewski, na zapytania udzielił następującej informacji:

Gdy przejechaliśmy przez Niemcy do Polski, nie powodziło się nam, począwszy od Akwizgranu. **Wprost skandalicznie zachowywali się Niemcy w Berlinie.** Do dwóch wagonów, zarezerwowanych dla dzieci, wpakowali się Niemcy, **popychając dzieci,** docinając im i niemiłosiernie **deptając po nogach. Wszyscy chorzy, którzy przyjechali, to ofiary „gościnności“ Berlińczyków.** Dzieciom, nie mogącym się ruszać, brakowało wprost tchu. Nie można było podać młodzieży ani pokarmu, ani nawet kropli wody. **Panią Wandę Świętochowską, spieszącą z pomocą zemdlałym w wagonie, Niemcy brutalnie zepchnęli ze stopni wagonu.**

Dzieci w Warszawie zabawią 10 dni, poczem wyjadą do Częstochowy, **Krakowa,** Wieliczki, Zakopanego i na Górny Śląsk. Po kilku tygodniach powrócą do Francji.

Dzieci z Francji są w wieku 12—15 lat. Mówią one doskonale po polsku, choć w Polsce są po raz pierwszy w życiu.

Anglja przygotowuje blokadę Chin

Londyn, 6 sierpnia. (AW). „Daily Telegraph“ donosi z Hong-Kong: Słychać, że **o ile akcja antyangielska w Chinach nie ustanie, to Anglja zarządzi blokadę wybrzeży chińskich.** — W Hong-Kongu **oczekują przybycia 10 torpedowców angielskich** i jednego statku patrolowego, jako podstawy operacyjnej dla flotylli lotniczej. **Eskadra samolotów ma przybyć z Malty.**

Nieudały zamach na Frunzego

Warszawa, 6 sierpnia. (AW). „Kurjer Poranny“ donosi, że na linji Mińsk—Orsza **podłożono bombę na torze,** którym miał jechać sowiecki komisarz spraw wojskowych, **Frunze.** Jednakże **bomba wybuchła po przejściu pociągu,** wobec czego **Frunze ocalał.**

Wzmożone walki w Marokku

Paryż, 6 sierpnia. (Tel. wł.). Doniesienia z Mellili stwierdzają, że **patrole odparły kilkakrotne próby Riffenów przekroczenia granicy** hiszpańskiej na odcinkach Ragaja i Zeguelda. Równocześnie **eskadra, złożona z 50 samolotów, bombardowała skutecznie** Amaran, Tauriart, i Pulheri i inne pozycje Riffenów.

„Matin“ donosi z Fezu, że **wojska francuskie rozpoczęły bombardowanie ciężką artylerją silnych pozycyj** Djebel, Amergonu. **Bombardowanie to jest przygotowaniem do ataku** na te pozycje.

Paryż, 6 sierpnia. (PAT). „Journal“ donosi z Madrytu, że Abd-El-Krimowi wyznaczono na udzielenie odpowiedzi termin do 15 b. m. **Na wypadek negatywnej odpowiedzi, Hiszpanie mają podjąć ofenzywę** i wylądować w kilku punktach wybrzeża.

Tanger, 6 sierpnia. (PAT). W Adirze odbyło się pierwsze zebranie Kaidów, szczepu Dżelballa i Abdżaras, na którem **postanowiono uznać władzę Abd-El-Krima oraz kontynuować walkę.**

Minister Skrzyński w Ameryce

Z Filadelfji donoszą: Minister Skrzyński zwiedził Filadelfję, gdzie był podejmowany przez Vauclaina, prezesa Baldwin Locomotiwe World, przy udziale burmistrza, przedstawicieli Rady miejskiej i wybitnych finansistów i przemysłowców. Vauclain, przemawiając, oświadczył, że będąc oddawna w stosunkach z Polską, mógł skonstatować, że **na Polsce można zawsze polegać, gdyż wypełnia skrupulatnie zaciągnięte zobowiązania**

W klubie „India House“ w centrum finansowem Nowego Jorku odbyło się na cześć ministra Skrzyńskiego przyjęcie, wydane przez p. Dillona. W przyjęciu wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele świata finansowego. Na przyjęciu przemawiał odznaczony tego dnia orderem Polonia Restituta II klasy **p. Dillon,** dzieląc się wrażeniami ze swej podróży po Polsce. P. Dillon podkreślił niezwykły wysiłek kraju w dziedzinie odbudowy, oraz doskonały stan kolei. Widziałem — mówił — w Łodzi przemysł włókienniczy, stojący na poziomie tak wysokim, jak przemysł angielski. Rezultaty, osiągnięte w Polsce są tem godniejsze uwagi, że **Polska bez niczejej pomocy musiała dokonać swej odbudowy.**

W odpowiezi na to przemówienie minister Skrzyński wykazał znaczenie Polski, jako czynnika pokojowego w Europie i zanalizował rolę, jaką amerykańskie sfery finansowe mają do odegrania jako czynnik współdziałający w odbudowie zniszczonych przez wojnę krajów.

„Council on Foreign Relacion“ wydał wczoraj na cześć ministra Skrzyńskiego pożegnalny obiad, na którym obecnymi byli wybitni przedstawiciele dyplomacji, świata bankowego i prawniczego. Minister Skrzyński w pożegnalnej mowie scharakteryzował w ogólnych zarysach tendencję rozwojową Polski i jej dążność do utrwalenia ustroju demokratycznego, równie oddalonego od reakcji jak i od skrajnego radykalizmu i do odegrania w Europie roli czynnika pokojowego. Następnie minister odpowiadał na pytania, dotyczące różnych spraw bieżących, zwłaszcza **w sprawie wydalania optantów niemieckich, wykazując, że Polska postąpiła zgodnie z prawem międzynarodowem i podpisanemi konwencjami.**

Odjazd ministra do Europy

Nowy Jork, 6 sierpnia. (PAT). Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, wyjechał wczoraj z Ameryki na statku „Berengaria“.

Pobyt ministra w Ameryce trwał trzy tygodnie. W tym czasie zwiedził on 9 stanów, wygłosił 19 przemówień, udzielił 18 wywiadów, które ukazały się w 3.220 pismach. Dwa razy przemawiał do ludności, przyczem głos jego sięgał do rzeki Missisipi, pokrywając przestrzeń 800 tysięcy mil kwadratowych i zamieszkałą przez 70 miljonów mieszkańców.

Obchód rocznicy 6 sierpnia w Krakowie

Kraków, 6 sierpnia.

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie uroczystości **ku uczczeniu 11-tej rocznicy wymarszu oddziału Strzelców pod dowództwem Józefa Piłsudskiego,** jako pierwszej kadrowej kompanji Wojska Polskiego. Jak już donosiliśmy, o godz. 10-tej odprawione zostało **uroczyste nabożeństwo** w kościele garnizonowym św. Piotra w obecności władz wojskowych i cywilnych. Na placu przed kościołem stanęła **kompanja honorowa Związku Strzeleckiego. Jen. Dziewanowski** przyjął raport od komendanta oddziału, poczem przy dźwiękach orkiestry, kompanja odmaszerowała do kwater. O godz. 5'30 popoł. stanęli „Strzelcy“ w rozwiniętej kolumnie **przed płytą Nieznanego Żołnierza** dla złożenia Mu hołdu.

Równocześnie zjawili się przedstawiciele władz wojskowych z insp. armji, jen. **Szeptyckim, jen. Tinzem, jen. Dziewanowskim,** dowódcą obozu warownego **pułk. Augustynem** na czele, oraz władze cywilne. Przybyły dalej delegacje **Związku legjonistów** w osobach prezesa L. Tomaszkiewicza i sekr. Strojka, delegacje **Związku inwalidów wojennych,** stowarzyszeń sportowych w Krakowie i t. d., oraz publiczność, która, mimo ulewnego deszczu, tłumnie **zaległa ulicę Basztową.**

Punktualnie o godz. 6-tej **jen. Szeptycki odebrał raport** od komendanta oddziałów. Orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem wśród podniosłej ciszy **delegacja Związku Strzeleckiego** złożyła na płycie wspaniały **wieniec** z napisem:

„Uczestnicy marszu szlakiem kadrówki — Nieznanemu Żołnierzowi“. Równocześnie oddziały sprezentowały broń.

Po oddaniu hołdu przemówił **p. Czaki,** delegat Głównego Zarządu Związku Strzeleckiego w Warszawie. Podkreśliwszy dobitnie wielkie znaczenie idei Józefa Piłsudskiego, jako wiecznego źródła dla wszystkich prac w tym kierunku ze strony następnych pokoleń, realizujących ideę Strzelca w obronie odzyskanej Niepodległości, mówca wezwał Strzelców, by z umiłowaniem Ojczyzny szli śladem uczestników „Pierwszej Kadrówki“ i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i marszałka Józefa Piłsudskiego, powtórzony z entuzjazmem przez uczestników uroczystości.

Przy dźwiękach orkiestry 1 pułku sap. kol. drużyny strzeleckie przedefilowały wkońcu przed płytą Nieznanego Żołnierza i odmaszerowały do kwater.

Wieczorem odbyło się w teatrze im. J. Słowackiego **uroczyste przedstawienie.** — Grano „Violettę“. W lożach reprezentacyjnych zajęli miejsca **przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, miasta i prasy,** oraz delegacje „Związku legjonistów“ i „Związku Strzeleckiego“. Przed rozpoczęciem opery przemówił ze sceny prezes Związku legjonistów w Krakowie, **prof. Leopold Tomaszkiewicz.** Skreśliw...

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy). 13

Żył w ciągłem podnieceniu oszukiwany w mistrzowski iście kobiecy sposób. Nieraz przysięgał, że nie wróci do Toli. Odchodził. Ale jedno jej spojrzenie burzyło sposób i przysięgi. Przelewały się i kipiały pragnienia niby wrzący potok. W pół godziny potem szukał wybiegów, aby ją przeprosić. Czekał na łaskawe skinienie. Błądził po ścieżkach, któremi zwykle chodziła. Błagał o „przypadkowe spotkanie“. Wracał do Toli jak pies obity i skomleniem skrzywdzonych oczu błagający o przebaczające spojrzenie choćby z kopnięciem. Łamał przyrzeczenia, zapominał o postanowieniach i honorze. Był podobny do człowieka topiącego się, który walczy rozpaczliwie z żywiołem, ale wyczerpany i przytłoczony ciężarem wód — sił nie ma do obrony i idzie na dno.

Patrząc na życie swoje czuł, że jest pajacem, pociąganym nerwowymi ruchami kapryśnych upodobań.

Błagał o zmianę losu, błagał, aby dłoń dobra z niebios zesłana ujęła ster jego łodzi zbłąkanej na morzu niemocy.

Tola igrała z nim.

Nie znała stanu duszy Szarskiego, zaślepiona własną namiętnością i wspomnieniem jego dawnej — szalonej miłości.

XXX.

Wiesz — wiesz — — za włosybym wlókł pod stopy rzucił — ty — ty — wybuchnął odtrącony i zelżony.

— No, nazwij mnie tem słowem, które tak cię dławi — czego się boisz — mówiła Tola, lekko uśmiechając się.

Szarski stał z pięścią zaciśniętą, gotów był rzucić się na nią, zbić, skopać, niech caluje proch, zgnębić jej duszę. Ręka podniesiona zwisła.

Tola patrząc na jego wzburzenie, na oszalałe z gniewu oczy, rozgorzała pragnieniem. Kiedy Szarski przestał miotać przekleństwa twarz jego okrył cień zawodu, usta przebiegł wyraz lekceważenia.

— Jak ty się nademną znęcasz — dlaczego jesteś tak okrutna — mówił z wyrzutem.

— Co za zbolały głos — dlaczego tak się patrzysz — ach te skomlące bezsilne oczy — jakbyś w nich oddawał serce na całopalenie — — męczenniku łzawy. — Życia — życia szukam — chcę upić się do utraty zmysłów. A ty?

— Szaleję przecie za tobą.

— Ech — — Tyle razy to powtarzałaś na wszystkie możliwe tony, z drżeniem onieśmielenia, z krzykiem, z włóczeniem u nóg, z pokorą niewolnika, że to już jest mało zajmujące. Winieneś podręcznik ułożyć ze wskazówkami dla nieszczęśliwie zakochanych.

— Jakaś ty podła — podła — podła — — Przeklinam godzinę — kiedym cię spotkał.

— Śpiewaj słowiku swoją tkliwą piosenkę pogardy...

Szarski jak szalony uciekał od miejsca swych klęsk i upadków.

Ona patrzała za nim długo.

— Nie oderwiesz się od ciała kobiety — nie masz na ziemi mocy przeciw potędze zmysłów. — Muszę być taką, aby być dla mężczyzny zawsze pożądaną. Jestem jako krynica pełna ochłody, od której ty wędrowniku zabłąkany na pustyni przyjdziesz ugasić pragnienie. A będziesz pił wtedy, kiedy ja zechcę — szeptała, bawiąc się paciorkami swych upodobań i kaprysów.

XXXI.

Po sprzeczce z Tolą wracał Szarski zgnębiony, znużony i stargany wewnętrznie. Szedł ze zwieszoną głową i nie zwracał uwagi na gromadki kobiet, na zachęcające uśmiechy i spojrzenia. W duszy zlanej pomyjami wrażeń, lepiło się słowo plugawe, zgniłe, którem plunąłby w twarze samic próżnych i wstrętnych.

Nogi niosły ciężar ciała i ciężar myśli, przekleństw, tąsamą drogą, którą tak często szedł od Toli błogosławiąc chwile przeżyte. Teraz ugasiłby pragnienie w byle-jakiej kałuży, aby jeno utopić pamięć zajść, awantur, obrzydzeń.

W ostatnich dniach w nawale brutalnych wrażeń, w krzykliwym tłumie przeżyć, Szarski zupełnie zapomniał o nieznajomej.

Teraz w najokrutniejszem zgnębieniu nawiedziło go wspomnienie uśmiechu — będącego wyrazem najczystszych uczuć, zatajonych wśród drżeń duszy.

Stanął przed willą, aby nieznajomej powiedzieć radosne słowo, że Toli nie kocha, to był szał zmysłów, już minął, ogień jego przekleństwem zagasił, a popiół rozrzuci na wszystkie strony świata.

— Ja grzesznik przychodzę w skrusze wyspowiadać się — patrzeć w oczy twoje — słyszeć głos i poznać uczucia — które są jak biały obłok lecący w niebiosa z tego padołu nędzy. — — Błagam o jałmużnę — o uśmiech, jakim mnie obcego witałaś — Odejdę z darem w samotne życie, niosąc płomień jego gorejący przed świętym obrazem miłości i tęskonty — — Powitaj mię — rozbitka błąkającego się na puszczy uśmiechem i rumieńcem. Tak... tak tylko rumieniec i uśmiech są prawdziwem westchnieniem serca.

Spotkał okna zatrzaśnięte. Szyby odepchnęły go wyrazem martwoty źrenic oślepłych.

Prosił, aby otworzyły się, pukał zbolałemi spojrzeniami, zawisał nad pustką jak jaskółka nad gniazdem, w którem leżą rozbite pisklęta. Odszedł z płaczem.

Sam nie wiedział dlaczego.

Mijając zamarły dom pomyślał, że uśmiech nieznajomej w straszliwej chwili życia mógłby być namaszczeniem świętemi olejami serca dla człowieka bardzo nieszczęśliwego.

XXXII.

Nie zdawał sobie sprawy, że jest igraszką kaprysów i upodobań. Nie wiedział, że każde skinienie ręki Toli, poruszenie ust, powiek niby znużonych, ociężałych, każde słowo skryte w łupinie wyziębłej, miały jeden cel: rozbudzić zmysły i wiecznem pragnieniem przykuć go do ciała. Uciekała, aby tęsknił, kryła swe wargi w obojętność, aby je rozgrzewał, odpychała, aby padł w proch, owijała się w chmury, aby je rozpraszał, zdzierał je niby szmaty spowijające płomienie. Własne pragnienia i pożądania zamknęła w piersiach dumy, niedostępności, a wypuściła spojrzenia skłamane, słowa obelżywe, kaprysy, zachcenia podłe. One miały być popiołem, kryjącym zmysłowy ogień jej duszy namiętnej.

Jeden powiew i popiół roznieciony, a wybuchała prawda wyuzdania i żądzy. Szarski po wielu upadkach zrozumiał prawdę duszy.

Kobieta wydaje walkę, atakuje, aby się poddać. Ulega przemocy, aby zwyciężać i panować. — — —

Stwierdzał to z goryczą. I przerwy między jednem upadkiem a drugim wiązał podobnemi myślami.

Leżąc na białej łące ciała spłonionego od pocałunków, w spowiciu gorejących ramion, pragnął być zwyciężanym, aby zdobywać tęsknotę rozkoszy.

(C. d. n.)

szy w silnych słowach drogi legjonowego czynu i podniósłszy te wartości, z któremi legjoniści weszli w teraźniejsze życie, złożył hołd Twórcy Legjonów, Józefowi Piłsudskiemu, który publiczność wśród frenetycznych oklasków kilkakrotnie powtórzyła. Orkiestra odegrała **hymn państwowy.**

Po przedstawieniu uformował się pod teatrem **pochód z pochodniami**, wśród których widniał **portret marszałka Piłsudskiego** w ramach z zieleni i kwiatów polnych, utkanych na biało-amarantowej wstędze. Pochód przy dźwiękach **orkiestry 20 p. p.**, pod kierunkiem **kplm. Schreyera**, ruszył ul. Florjańską, Rynkiem, Straszewskiego i Wolską do Oleandrów.

Tu pod ustawionym biustem marszałka przemówił w imieniu kół obywatelskich i warstw pracujących **prof. dr Weiner.** Mówca przedstawiwszy z siłą znaczenie czynu legjonowego, jako wyrazu mocy i dumy narodowej dla współczesnego życia polskiego, dobitnie podkreślił, że prawdziwą cześć dla wielkiej idei Piłsudskiego i Legjonów oddać można tylko przez realną kontynuację ich ducha w politycznem życiu współczesnej Polski. Przemówienie swe mówca zamknął okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy.

Następnie przemówił w imieniu Okręgowego Zarządu Zw. legj. w Krakowie **prof. Pochmarski**, wyjaśniając duchowy stosunek żołnierza-legjonisty do pamiętnej daty 6 sierpnia, oraz do Komendanta Piłsudskiego, jako wyraziciela najgórniejszych marzeń pokolenia o wielkiej i szczęśliwej Polsce, silnej szczęściem każdego jej obywatela, przedewszystkiem zaś jej warstw pracujących. Wkońcu mówca oddał hołd poległym towarzyszom broni, wskazując wielki ideał nowoczesnego życia, wyrastającego na mogiłach bohaterów w duchu twórczej współpracy pojednanych ze sobą narodów, wśród których Polska odrodzona winna znaleźć się w pierwszym szeregu.

Po odczytaniu historycznego pierwszego rozkazu Komendanta Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 r. i odegraniu przez orkiestrę marsza I-szej Brygady, pochód wśród śpiewu pieśni legjonowych, ruszył ku miastu, gdzie na Rynku przed pomnikiem Mickiewicza, po przemówieniach pp. **Strojka i Wojtygi**, zakończono podniosłą manifestację, swym nastrojem gorącym i malowniczym na tle nocy charakterem tak odmienną od zwyczajnych tego rodzaju uroczystości.

Pięknem zamknięciem całego obchodu był w dniu dzisiejszym poranny **wymarsz strzeleckich drużyn**, udających się na marsz współzawodniczy **„szlakiem kadrówki“.**

O szarym jeszcze brzasku wstającego dnia, o godz. 4-tej na drodze w pobliżu Oleandrów stanęły wspózawodnicze oddziały. Przeglądu dokonali dowódcy wojskowi, a to jen. **Tinz** (w zastępstwie bawiącego na urlopie jen. Kulińskiego), pułk. **Frank**, zast. dow. 6 dywizji, dow. O. W. pułk. **Augustyn**, szef wyszkolenia pułk. **Gabryś**, mjr. **Szkolnikowski**, członek Zarządu Głównego „Sokoła“, mjr. **Korniłowicz** z Warszawy, oraz główny komendant „Związków Strzeleckich“ mjr. **Kieszkowski** w towarzystwie oficerów strzeleckich. Zarząd Główny „Zw. Strz.“ reprezentował p. **Czaki** z Warszawy, a Zarząd okręgowy z Krakowa **dr Tad. Dyboski.** Przybyła także delegacja „Związku legjonistów“. Miasto reprezentował wiceprz. **Wielgus**, który też (po odczytaniu przez mjr. Kieszkowskiego historycznego rozkazu z dnia 6 sierpnia) w te słowa imieniem miasta do młodych strzelców przemówił:

Jedenaście lat mija od chwili, gdy szarym rankiem 6 sierpnia 1914 roku znikoma garstka, lecz potężna zapałem i poświęceniem tych, co „los swego życia rzucili na stos ofiarny“, ruszyła z Oleandrów pod wodzą Komendanta J. Piłsudskiego na bój z odwiecznym wrogiem: Rosją.

Dzień 6 sierpnia 1914 roku stał się dla nas drogą po wsze czasy datą.

Przez ogrom bohaterstwa i poświęcenia, jakie za sobą pociągnął, przez swój wpływ dostojny, przez skutki polityczne, jakie sprawił, jest i będzie punktem wyjścia dla myśli historycznej, szukającej dróg tworzenia Polski. Myśl historyka musi wyjść z Oleandrów i prowadzić przez Kielce. — Bo Legjony, które dzień 6 sierpnia powołał do życia, zbudziły społeczeństwo polskie z apatji, stały się żywym wyrazem niezłomnych dążeń narodu polskiego do wolności, stały się szkołą rycerską, a co najważniejsze w skutkach politycznych, zerwały radykalnie węzły, łączące Polskę z Rosją, chroniąc nas w następstwie od bolszewizmu, który mógł po wszystkie czasy pogrzebać wszelkie wogóle nasze nadzieje.

Tragizm sytuacji — co dziś otwarcie powiedzieć możemy, iż czyn 6 sierpnia stawiał nas formalnie w obozie, wrogim entenry, po której stronie stały nasze uczucia — zwiększa tylko wielkość decyzji J. Piłsudskiego.

Testament Konstytucji 3 maja i zawarty w nim nakaz, oraz postulat zorjentowania sprawy polskiej w kierunku socjalnym, nie pozwalał nam wstąpić na drogę, prowadzącą poprzez carską Rosję, tem bardziej, że droga zawiodłaby nas w następstwie w objęcia azjatyckiej bolszewji.

Data 6 sierpnia przez ogrom wywołanego poświęcenia jest dla nas świętą, przez swe zaś skutki polityczne — wielką. — Dziś, osiągnąwszy wolność i własną państwowość, nie należy ustawać nam w pracy, a podnięty do niej szukać nam wypada we wspomnieniu wysiłków, zaparcia i krwawej ofiarności, które położono, jako podwaliny naszego bytu niepodległego.

Radosną jest więc rzeczą, że młodzież nasza, święcąc rocznicę podniosłego momentu wymarszu kadrówki, naśladuje fizyczną jego stronę, urządzając zawody na pamiętnym szlaku i budzi tem żywiej w wyobraźni wspomnienia tej historycznej chwili, jako zachętę i podnietę do pracy Rzeczypospolitej.

Hasłem, z jakiem wyruszyła kadrówka, witam i żegnam imieniem miasta Krakowa dzielnych zawodników!

Niech żyje Polska!

Niech żyje komendant Józef Piłsudski!

Po przemówieniu wicepr. Wielgusa błogosławieństwa kapłańskiego wyruszającym udzielił ks. Buda, katecheta gimnazjum św. Jacka, poczem odbyło się kolejne wyruszanie poszczególnych drużyn pod kontrolą kapitana Szkolnikowskiego, jako startera. Z zapałem i śpiewem na ustach ruszyli w drogę młodzi zawodnicy, swemi oddziałami reprezentujący szereg miast Rzeczyp., jak: **Warszawę, Kraków, Łódź, Sanok, Bochnię, Żywiec** i inne miasta, a wśród których, obok zwycięskiej z roku ubiegłego drużyny **z Przemyśla,** do współzawodniczego marszu stanęły obecnie **dwie górnośląskie drużyny z Katowic.**

Ze szczególnem uznaniem podnieść należy czynne współuczestnictwo w tegorocznych zawodach ze strony władz wojskowych, oraz żywe zainteresowanie się ze strony władz cywilnych, co zapewne we wspólnym interesie państwowym znajdzie także oddźwięk i w tych sferach naszego społeczeństwa, które dotąd niezrozumiałą obojętnością się odznaczają dla tak doniosłej sprawy ogólnej gotowości bojowej. Niechaj przykładem tutaj będzie czynna współpraca ze strony krakowskiego „Koła cyklistów i motorzystów“, którzy, dzięki uznania godnej interwencji ze strony inżyniera Maternowskiego, dostarczyli 10 ludzi dla kontroli marszu. **Wraz z drużynami** udaje się do Kielc przedstawicielstwo zarządów warszawskiego i krakowskiego, oraz komendy Związków Strzeleckich w osobach majora Kieszkowskiego, pp. Czakiego i dra T. Dyboskiego, a jako intendent p. Murzynowski.

Mimo wczesnej pory dnia, odmarszowi młodych Strzelców, wyruszających historycznym „Szlakiem kadrówki“, przypatrywało się sporo publiczności z miasta.

I niejednemu żywo zwidziała się tamta niezapomniana chwila, kiedy to „radowało się serce, radowała się dusza, że pierwsza kadrowa na wojenkę rusza...“. Z wizji pamiętnej chwili krzepi się serce na nowe trudy i znoje.

Prasa warszawska o 6-tym sierpnia

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Warszawa, 6 sierpnia. Dzisiejsza prasa z małymi wyjątkami podaje w artykułach wstępnych znaczenie polityczne czynu Józefa Piłsudskiego dnia 6 sierpnia 1914 r. I tak „Robotnik“ w artykule p. t.: „6 sierpnia 1914 r.“, napisanym przez Ignacego Daszyńskiego, pisze: „Wspominamy ze czcią i uwielbieniem dzień 6 sierpnia 19 14 roku, jako historycznego dla walki zbrojnej o niepodległość“. „Kurjer Poranny“ w artykule p. t.: „W rocznicę czynu legjonowego“ pisze m. i.: „Nad uśpionym w głęboki mśnie Krakowem rozścielała się ciepła noc sierpniowa, tylko wśród zieleni „Oleandrów“ tętni ujęte w karby komendy żołnierskiej, budzi się do potężnego czynu młode życie — orlęta związków i drużyn strzeleckich rwą się do boju o niepodległość. Wzrok wszystkich skierowany był na przyszłego pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego“.

Przyjazd marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. Marszałek Piłsudski przyjeżdża z Druskiewnik dnia 7 b .m. o godz. 6'40 i weźmie udział w uroczystościach 6-go sierpnia.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Z Warszawy donosi A. W.:

Poziom wody **na Wiśle** doszedł do punktu kulminacyjnego i **zaczyna już opadać,** tak, że **niebezpieczeństwo powodzi już minęło.** Również nadchodzą **uspokajające wiadomości z dopływów górnej Wisły.**

Wczoraj odbyła się jednak w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja z udziałem ministra Raczkiewicza, na której omawiano sprawę zapobieżenia ewentualnej katastrofie na wypadek wylewu.

Pod Krakowem stan wody na Wiśle w ciągu dnia wczorajszego ustawicznie wzrasta. — W niżej położonych dzielnicach miasta, woda dostała się do piwnic oraz suteryn. — Punkt kultminacyjny zanotowano wczoraj o godz. 10 wieczór, który wynosił 2'48 ponad stan normalny, poczem **Wisła poczęła opadać.** Dzisiaj o godz. 11-tej przed południem wodowskaz krakowski wykazywał już 1'96 ponad stan normalny, z tendencją dalszego spadku. Wobec tego niebezpieczeństwo powodzi w Krakowie minęło.

Wiadomości, jakie wczoraj po południu nadeszły do Krakowa z okolic górnej Wisły, brzmią **uspokajająco,** albowiem w tamtych stronach Wisła opada, a również i dopływy Wisły nie przekraczają normalnego poziomu wód.

POD NOWYM SĄCZEM NASTĄPIŁ NAGLE WYLEW DUNAJCA

w nocy z 3 na 4 b. m. **Poprad i okoliczne górskie potoki wystąpiły z brzegów i zalały okoliczne pola.** W ciągu dnia wczorajszego **wody poczęły opadać.** Szalejąca w powiecie nowosądeckim burza wyrządziła **olbrzymie straty.** — Najbardziej ucierpiały sady, w których wichry zupełnie pozrzucały z drzew owoce. Połączenie telefoniczne z Limanową i Krakowem zostało **przerwane z powodu złamania słupów.**

KRONIKA

Kraków, 6 sierpnia.

Arcybiskupstwa w Krakowie i Wilnie

Jak donoszą dzienniki warszawskie, na mocy konkordatu z Watykanem, **biskupstwo wileńskie podniesione ma być do godności arcybiskupstwa, taksamo, jak i krakowskie.** Po ustąpieniu polakożerczego biskupa wileńskiego, ks. Matulewicza, następca jego niebawem już otrzyma insygnja arcybiskupie.

Ministerstwo wyznań religijnych przedstawiło na to stanowisko dwóch kandydatów Watykanowi, mianowicie arcybiskupa Roppa i biskupa sufragana łomżyńskiego ks. Jałbrzykowskiego. Decyzja Watykanu jeszcze nie zapadła.

O fundusze dla samorządów

Z Warszawy donoszą, że w departamencie samorządowym ministerstwa spraw wewnętrznych odbywają się od pewnego czasu konferencje nad sprawą finansów samorządowych, przy uczestnictwie przedstawicieli departamentu samorządowego, przedstawicieli ministerstwa skarbu, oraz głównego urzędu statystycznego.

Katastrofa samolotu w Krakowie

Dzisiaj o godzinie 10.15 rano na lotnisku rakowickiem **samolot polskiej linji lotniczej przy locie próbnym** z niezbadanej przyczyny wpadł w korkociąg na wysokości 200 metrów i **runął na ziemię. Pilot Brzeziński i mechanik Maryszka są ciężko ranni, aparat rozbity.**

Przeprowadzenie zbadania aparatu po wypadku wykazało, że stery znajdowały się w porządku. Śledztwo w toku.

Nowe ofiary Tatr

Z Zakopanego nadeszły wiadomości, że na przełęczy Lodowej, po stronie czesko-słowackiej, **znaleźli śmierć trzej turyści polscy.** Doniesienie o tem nadeszło do komisarjatu policji państwowej w Zakopanem wczoraj w południe i zaraz wyruszyło pogotowie ratunkowe do Morskiego Oka. Wkrótce potem do komisarjatu policji nadeszła od gen. Zaruskiego wiadomość, że ofiarami są: podprokurator sądu najwyższego w Warszawie, Kazimierz Kasznica i jego syn, Wacław, uczeń gimnazjum im. Staszyca, a identyczność trzeciej ofiary nie została jeszcze stwierdzona.

Dotychczas nie zbadano jeszcze, czy śmierć spowodowana była upadkiem, czy też wyczerpaniem i zmarznięciem.

Ogólny Zjazd adwokatow polskich

W dniach 26—28 września b. r. odbędzie się w Poznaniu III-ci ogólny zjazd adwokatów polskich, mający na celu wypowiedzenie się adwokatów polskich w aktualnych kwestjach, związanych z adwokaturą w Polsce. Do kwestyj tych należy m. in.: 1) Stanowisko adwokatury w państwie i społeczeństwie, a przyszły statut adwokatury. 2) Kolizje obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata-Polaka: 3) Kwestje ograniczeń w wykonywaniu adwokatury. 4) Przygotowanie do adwokatury. 5) Sprawa połączenia adwokatury z notarjatem i t. p. Szczegółowy program zjazdu zostanie rozesłany wszystkim adwokatom w najbliższym czasie. Informacyj udziela sekretarz generalny Komitetu zjazdowego, adwokat dr Witold Jeszke (Poznań, Plac Wolności nr. 13).

Sukces polskiej wystawy dekoracyjnej w Paryżu

Z Paryża donoszą: Z okazji zakończenia prac międzynarodowego jury, komisarz generalny sekcji polskiej na wystawie sztuki dekoracyjnej, p. Jerzy Warchałowski, wydał obiad na cześć polskich członków jury. Liczni mowcy stwierdzili jednogłośnie wielki sukces sekcji polskiej, która **we wszystkich działach otrzymała szereg pierwszych nagród.**

Kraków, 6 sierpnia.

Dzisiaj wieczorem przybywa do Krakowa wycieczka Sokołów polskich z Ameryki. Kraków wita tych druhów sokolich serdecznie, z głęboko odczutą wdzięcznością za odwiedziny macierzystego kraju i starej stolicy Piastów i Jagiellonów.

Nie po raz pierwszy wita ona w swoich murach Sokołów z Ameryki. Pamiętnym pozostał dla Krakowa udział ich w uroczystościach grunwaldzkich i połączonych z niemi wielkich popisach sokolich na Błoniach. Od tego czasu wiele zmieniło się w Polsce. Uzyskała ona niezależność i dzisiaj już, jako wolne i niepodległe państwo, wita ich tem serdeczniej, że do wywalczenia jej wolności przyczynili się także oni w niemałej części, biorąc czynny udział w krwawych zapasach armji amerykańskiej z odwiecznymi wrogami Polski. Złożyli więc i zadokumentowali przelaną krwią miłość swoją i przywiązanie do macierzystego kraju.

Spotkają tedy bracia nasi z Ameryki wdzięczne serca w starym Krakowie, który przyjmie ich w pełnem zrozumieniu roli, jaką w życiu narodowem odgrywają.

Niech żyją Sokoli amerykańscy! Witajcie!

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prokurator apelacyjny, dr Tokarz, rozpoczął w dniu 5 b. m. jednomiesięczny urlop wypoczynkowy. Kierownictwo prokuratury apelacyjnej objął podprokurator apelacyjny, dr Kalczyński.

STATYSTYKA EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI w szkołach średnich ogólno-kształcących w okręgu szkolnym krakowskim w roku 1924—1925 wykazuje, że w szkołach średnich państwowych w Krakowie zasiadało do egzaminów dojrzałości ogółem 213 uczniów i 57 uczenic, z czego uzyskało świadectwo dojrzałości 203 uczniów i 54 uczenic, na prowincji na obszarze województwa krakowskiego na 420 uczniów i 56 uczenic uzyskało świadectwo dojrzałości 396 uczniów i 51 uczenic. W szkołach średnich prywatnych w Krakowie na 34 uczniów i 90 uczenic otrzymało świadectwo dojrzałości 30 uczniów i 85 uczenic, a na prowincji w 7 szkołach (z ogólnej liczby 13, mających prawo publiczności) na 9 uczniów i 114 uczenic uzyskało świadectwo 7 uczniów i 109 uczenic.

Ogółem we wszystkich szkołach średnich województwa krakowskiego zasiadało do matury: 676 uczniów, 317 uczenic (razem 993), otrzymało świadectwa dojrzałości: 639 uczniów, 299 uczenic (razem 938).

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. — Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i organizacyj robotników, na posiedzeniu w dniu 3 b. m. ustaliła, iż w miesiącu lipcu 1925 roku w porównaniu z miesiącem czerwcem b. r., koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 4.76%.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dzisiaj przed południem zawezwano pogotowie ratunkowe do Dębnik, gdzie Wojciech Reczek, oficjał pocztowy, zamieszkały w Rynku dębnickim l. 9, poderżnął sobie w zamiarze samobójczym żyły u lewej ręki. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło go w stanie poważnym do szpitala św. Łazarza. Przyczyną rozpaczliwego kroku rozstrój nerwowy.

POPARZENIE. Albin Jura, lat 18, pomocnik ślusarski z Łagiewnik, uległ dzisiaj w południe podczas lutowania blachy, ogólnym poparzeniom wskutek wybuchu znajdującej się w warsztacie benzyny. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po zaopatrzeniu, pozostawiło go opiece domowej.

PLAGA ZŁODZIEI KIESZONKOWYCH. Dzisiaj w godzinach porannych niewyśledzony sprawca skradł Hermanowi Sternlichtowi, zamieszkałemu przy ulicy Długiej 21, w czasie jazdy tramwajem portfel z kwotą 100 złotych, kilku wekslami i dokumentami wojskowemi.

W kilka godzin później skradziono Jakóbowi Majorowi z Prądnika Czerwonego na placu Szczepańskim z tylnej kieszeni spodni portfel z kwotą 107 złotych.

WŁAMANIE DO MIESZKANIA. Do mieszkania dra Wilhelma Aleksandrowicza przy ulicy Bernardyńskiej l. 11 dostali się ubiegłej nocy nieznani sprawcy zapomocą dobranych kluczy i skradli większą ilość srebra stołowego, ubrań i bielizny.

† Generał Antoni Madziara

Wczoraj zmarł w naszem mieście ś. p. Antoni Modziara, generał wojsk polskich. Zmarły był popularną osobistością w Krakowie i niezwykle lubiany był i ceniony dla prawego charakteru i dobroci serca.

Ś. p. generał Madziara karjerę swoją wojskową rozpoczął w armji austrjackiej, a przedewszystkiem w 13 (krakowskim) pułku piechoty. Przez wiele lat, jako kapitan, był profesorem i komendantem szkoły jednorocznych ochotników w Krakowie, poczem przeszedł do 56 pułku piechoty w Wadowicach i w jakiś czas został komendantem tego pułku.

W czasie wielkiej wojny ś. p. Madziara awansował na generała-majora i brał udział w walce przeci w Rosji, a w szczególności odznaczył się chlubnie pod Gorlicami. Był także z ramienia armji austrjackiej gubernatorem w Lublinie, gdzie jednak sympatje jego dla legjonistów i ludności polskiej wyrobiły mu złą u naczelnej komendy markę. Przeniesiony też został czemprędzej do Radomia.

Po przewrocie ś. p. generał Madziara natychmiast zgłosił się do armji polskiej i w Krakowie. w pierwszych dniach przewrotu zajął się organizowaniem wojska polskiego, równocześnie piastując stanowisko pierwszego polskiego komendanta wojskowego miasta Krakowa. Gdy Ukraińcy zajęli Lwów, a wojska nasze szły na ratunek, nie brakło i ś. p. generała Madziary, który wówczas chociaż już 63 lat liczył, służył przykładem dla młodych żołnierzy. W roku 1920, gdy sterany walkami i służbą wojskową, zapadł na zdrowiu, wystąpił z czynnej służby wojskowej.

Ś. p. generał Madziara zmarł w 69 roku życia, pozostawiając po sobie żal tych wszystkich, którzy mieli sposobność zetknąć się z nim i poznać jego prawdziwe polskie serce.

Cześć pamięci dzielnego Żołnierza i prawego Obywatela!

† Marja Rollowa

W dniu 5 b. m. o godzinie 10 wieczorem zmarła, przeżywszy 48 lat, ś. p. Marja z Wojnowskich Rollowa, małżonka wiceprezydenta m. Krakowa, Karola Rollego. Zgon ś. p. Rollowej odbił się nader bolesnem echem nietylko wśród najbliższej rodziny, ale i w szerokich kołach naszego miasta, które w ś. p. Zmarłej ceniło niespospolite zalety dobrej Polki, wzorowej żony i matki.

Ś. p. Rollowa urodziła się w Chrobszu w ziemi pińczowskiej, gdzie ojciec jej był długoletnim pełnomocnikiem ordynacji pińczowskiej. Osierociła dwoje dzieci: syna Jana, słuchacza III. kursu Akademji górniczej i córkę p. Sobolewską.

Dzisiaj w południe złożyli p. wiceprezydentowi Rollemu osobiście kondolencję: komisarz rządu, p. Ostrowski z wiceprezydentem drem Wielgusem.

Boleśnie dotkniętemu zgonem małżonki wiceprezydentowi Rollemu przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 11 przed południem z kaplicy cmentarnej.

Ze sportu

CRACOVIA—VIENNA 3:2 (1:1). Nie szczęści się Wiedeńczykom z biało-czerwonymi. Wczorajsze zawody przegrali oni mimo bezwzględnej wyższości technicznej, która doprowadzona jest u nich nieomal do ideału, po części dzięki stosunkowo słabej dyspozycji strzałowej, nieumiejętności zdobywania terenu i doskonałej grze Cracovii. Drużyna biało-czerwonych zaprodukowała nam grę bardzo ładną, a przedewszystkiem skuteczną. — Najsilniejsze punkty drużyny, to Ciszewski i Kubiński, Strycharz, Zastawniak i Gintel. Przebieg gry z początku kazał się spodziewać porażki Cracovii. Już w kilku pierwszych minutach, po zmiennych atakach, dzięki błędowi obrońców Cracovii i fałszywemu wybiegowi bramkarza, zdobywa Uridil pierwszy punkt, strzelając do pustej bramki. Cracovia, w zupełności niezdetonowana, przeprowadza ataki, niebezpieczne dla Wiedeńczyków, w końcu w 16-tej minucie Ciszewski strzela bramkarzowi Vienny w ręce, lecz w ten sposób, że ten wbiega z piłką do bramki. Do pauzy sytuacja niezmieniona. Po pauzie początkowo lekka przewaga Vienny. W trzeciej minucie zdobywa Lottka drugi punkt dla swoich barw, lecz już w kilka minut później strzela Ptak drugą bramkę dla Cracovii z centry Sperlinga. Niesłychany entuzjazm widzów udziela się drużynie krakowskiej. U Wiedeńczyków znać zdenerwowanie. Trzy minuty później Ciszewski przebija się przez obronę i strzela z dość znacznej odległości zwycięską bramkę, bombą w prawy róg. Vienna za wszelką cenę, pragnąc wyrównać, rozpoczyna naciskać Cracovię, która jednak wkrótce przychodzi do siebie i w ostatnich minutach gry ma nawet przewagę. Zawody z powodu ciemności skrócono o 20 minut. Sędzia, p. Seidner, dobry, publiczności około 2.000 z powodu niepogody.

REGATY ŻEGLARSKIE W GDYNI. W dniu 2 b m. odbyły się w Gdyni regaty morskie w obecności licznie przybyłych gości z całej Polski i miejscowej publiczności. Regaty zaszczycili swoją obecnością ministrowie Janicki i gen. Sikorski, admirał Jolivet, oraz wielu przedstawicieli sfer wojskowych. Z regatami połączono zawody pływackie pań i panów, które, dzięki pięknej pogodzie, udały się znakomicie.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO KRAKOWSKIEJ TENNISISTKI. Jako ostatni punkt ósmego międzynarodowego turnieju tennisowego w Krakowie odbyła się dnia 4 b. m. decydująca rozgrywka o mistrzostwo pań, do której doszły pp. Dubieńska z Krakowa i p. Richterówna z Łodzi, mistrzyni Polski. Niespodziewanie gra zakończyła się zwycięstwem p. Dubieńskiej w stosunku 6:2 i 6:2, przyczem w drugim secie p. Dubieńska prowadziła 5:0.

siaj, to jest we czwartek, dnia 6 b. m., po raz ostatni opera Leoncavalla „Pajace" z Gruszczyńskim występem St. Gruszczyńskiego. W piątek, 7 b. m., pójdzie jeden raz w tym sezonie „Madame Butterfly" Pucciniego w koncertowej obsadzie z gościnnym występem Adama Dobosza. W sobotę, dnia 8 b. m., ku uczczeniu zjazdu Sokołów z Ameryki daną będzie opera narodowa Moniuszki „Straszny Dwór" z gościnnym występem Adama Dobosza. Na niedzielne popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych, daną będzie po raz ostatni opera Leoncavalla „Pajace" z Guszczyńskim w roli Cania, oraz „Verbum Nobile" Moniuszki, wieczorem „Faust" Gounoda. W poniedziałek, 10 b. m., wystawiony zostanie we wspaniałej obsadzie „Tannhäuser" Wagnera, który od szeregu lat nie był grany w Krakowie.

WYSTĘPY ADWENTOWICZA I MARJI GORCZYŃSKIEJ W „BAGATELI". Zapowiedziana na dzień dzisiejszy premjera arcywesołej komedji Franciszka Macka: „1=0", wywołała wielkie zainteresowanie na koncertową trójcę wykonawców. Postać kobiecą odtwarza młodziutka, urocza artystka teatrów miejskich w Warszawie, p. Marja Gorczyńska, a partnerami jej są znakomity artysta Karol Adwentowicz i ulubieniec publiczności krakowskiej, Tadeusz Wesołowski, który rolą tą żegna się z Krakowem, przenosząc się do Warszawy do teatrów Szyfmana.

„1=0" ukaże się we wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli, 9 b. m. włącznie, przyczem dyrekcja zaznacza, że asygnaty zniżkowe są nieważne.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 6 b. m.: „Lohengrin".
Piątek, 7 b. m.: „Madame Butterfly".
Sobota, 8 b. m.: „1=0".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 6 b. m.: „1=0".
Piątek, 7 b. m.: „1=0".
Sobota, 8 b. m.: „Straszny Dwór".
Niedziela, 9 b. m., po południu: „Verbum Nobile"; wieczorem: „Faust".

Z kraju

MIANOWANIA. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dyrektorów departamentu Najwyższej Izby kontroli państwa pp. Franciszka Niewiadomskiego i Adama Rukiewicza wiceprezesami tej Izby, a inżyniera Mieczysława Dębickiego i Józefa Rogozińskiego dyrektorami departamentu.

ROZKŁAD LOTÓW P. L. L. „AEROLIT" NA LINJI WARSZAWA-LWÓW I NAODWRÓT zmieniony zostaje z dniem dzisiejszym w sposób następujący: odlot z Warszawy o godzinie 9 rano, przylot do Lwowa o godzinie 12 w południe, odlot ze Lwowa o godzinie 15 po południu, przylot do Warszawy o godzinie 18 po południu.

EPIDEMJA JAGLICY. Ostatnio ogłoszony w „Monitorze Polskim" tygodniowy wykaz zachorowań na choroby zakaźne na obszarze państwa, podaje 78 świeżo zgłoszonych przypadków jaglicy (trachoma). Z tego zanotowano znowu 23 przypadki w województwie poznańskiem i 25 w województwie kieleckiem. Po raz pierwszy od dłuższego czasu ukazała się tak znaczna liczba przypadków jaglicy w Kieleckiem. Liczba powyższa, dowodzi, że jaglica szerzy się obecnie najsilniej na zachodzie państwa.

PRZYGOTOWANIA DO MANEWRÓW. Z Warszawy donoszą: Przygotowania do wielkich manewrów pod Brodami i Toruniem są na ukończeniu. Oddziały, które wezmą udział w manewrach, znajdują się w drodze. Minister spraw wojskowych, szef sztabu generalnego, raz zaproszeni goście wyjadą 10 b. m. specjalnym pociągiem z Warszawy.

UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA. Z Warszawy donoszą 5 b. m.: Dzisiaj warszawska straż ogniowa święciła 10-lecie pracy po usunięciu Rosjan. Po nabożeństwie w katedrze, wszystkie oddziały straży pożarnej udały się na plac starego miasta, gdzie nastąpiło poświęcenie pięciu nowych wozów automobilowych. Następnie odbyła się defilada.

SAMOBÓJSTWO ROTMISTRZA. Z Warszawy donoszą: Dnia 5 b. m. pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru rotmistrz 2 pułku szwoleżerów, Cieszyński. Przyczyną samobójstwa przewlekła choroba żołądkowa.

Zmarły tragicznie oficer wstąpił w 1914 roku do Legjonów. Był dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

ARESZTOWANIE INKASENTA PODATKOWEGO. W Łodzi aresztowano inikasenta podatkowego, Mataczyńskiego, który zdefraudował pobrane od stron podatki.

OLBRZYMI POŻAR NA WOŁYNIU. Jak donoszą z Łucka, w nocy z 28 na 29 lipca we wsi Deraźna, powiatu kostopolskiego, wybuchł olbrzymi pożar, który, dzięki silnemu wiatrowi, w jednej chwili objął całą ulicę. Zupełnemu zniszczeniu uległy zabudowania 23 gospodarzy wraz ze zwiezionemi zbiorami. Spaliły się 22 domy mieszkalne, 23 stodoły, 13 stajnie. Pastwą ognia padło 13 koni, 20 krów i moc drobiu. Przeszło piętnaście osób poparzonych i poranionych. Straty sięgają ponad 200.000 złotych. — Jak wyjaśniło dochodzenie, pożar wyniknął z podpalenia. Sprawcy: ojciec i dwaj synowie Syminko, zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

BISKUP BANDURSKI NA KRESACH. Donoszą nam z kresów: Częste przyjazdy ks. biskupa Bandurskiego do najdalszych i najgroźniejszych placówek na kresach wzbudzają entuzjazm i utrwalają w wierze do Polski. Złotouste jego kazania entuzjazmują tłumy ludu, który w tysiącach gromadzi się wokół postaci tego arcykapłana, który jest miłością i ukochaniem żołnierza polskiego. Zdarzają się tu wypadki, że olbrzymie rzesze ludu padają na kolana, prosząc o błogosławieństwo i całując szaty tego dostojnika kościoła, który się nie uląkł na zagrożonych placówkach głosić słowo Boże i zapalać żołnierza do miłości ojczyzny. Jest to pierwszy arcypasterz w Polsce, którego rzesze ludu w tych miejscowościach oglądają.

Ostatni jego pobyt w Powiazynie, w Baksztach Małych, w Baksztach Wielkich, Maksymówce i t. d., był szeregiem odruchowych, entuzjastycznych przyjęć przez lud. W całej Wileńszczyźnie dla jego porywających kazań zyskał tu biskup Bandurski przydomek Skargi II.

ARESZTOWANIE MORDERCÓW BOLSZEWICKICH. Z Wilna donoszą, że policja aresztowała 11 bolszewików, którzy w roku 1920 zamordowali dwóch żołnierzy polskich, znęcając się nad nimi kilka godzin. Sprawą tą zajął się sędzia śledczy.

Ze Świata

ROCZNICA PRZYSTĄPIENIA ANGLJI DO WOJNY. Wczoraj w całej Anglji obchodzono uroczyście 11-tą rocznicę przystąpienia Anglji do wielkiej wojny. Z okazji tej marszałek polowy, lord Haig, wydał odezwę do wszystkich b. uczestników tej wojny.

OOLBRZYMI ZAPIS DLA SKARBU ANGIELSKIEGO. Z Londynu donoszą: Zmarły niedawno sir Wilson Mappin zapisał państwu galerję sztuk pięknych „Mappin Art Gallery" w Shieffield i majątek, którego wartść wynosi około pół miljona funtów. Olbrzymi ten zapis ofiarodawca przeznaczył skarbowi angielskiemu, który użyć go ma na splatę długu państwowego.

NIEZWYKŁA ZMIANA DNA MORSKIEGO. Dzienniki francuskie z wielkiem zainteresowaniem omawiają odkrycie przez statek, dokonywujący pomiarów w zatoce Gaskońskiej, miejsca o głębokości zaledwie 40 m., podczas gdy dotychczasowe mapy wskazywały tam głębokość 5.000 m. Dyrektor urzędu hydrograficznego, zapytany przez współpracownika „Matina", wyraził pogląd, iż prawdopodobnem jest, że to podniesienie dna morskiego stoi w związku z ostatniemi trzęsieniami ziemi.

BANDYCI CHIŃSCY OGRABILI KONSULAT ANGIELSKI. Reuter donosi, że ograbiono przez bandy chińskie konsulat angielski w Wu-Hu zaraz po ogłoszeniu przez władze angielskie ewakuacji konsulatu.

NOWA „METODA ODMŁADZANIA" BIOLOGA AUTRANGE. W Paryżu zdarzył się ciekawy wypadek. Mianowicie w XII-tym okręgu zgłosił się pewien pan i zażądał wpisania go na listę wyborców, a papiery jego opiewały na nazwisko niejakiego Louis Autrange, urodzonego w Cannes 23 stycznia 1818 roku. Kiedy urzędnik nie mógł wyjść ze zdziwienia, oświadczył gość, że jest biologiem i wynalazcą metody odmładzania. Pozatem wynalazł eliksir zapewniający długotrwałość życia. Wreszcie pokazał biolog broszurę p. t.: „Możliwości odmłodzenia". Ponieważ 100-letni starzec wyglądał nieco zamłodo, urzędnicy rozpoczęli śledztwo, które wykazało, że prawdziwy Autrange, który swego czasu urodził się w roku 1818 w Cannes, zmarł już w roku 1857, zaś starzec „słynny biolog" urodził się w Freiburgu na Śląsku dopiero w roku 1870 i w rzeczywistości nazywa się Fryderyk Weiss. Sąd wykazał niezrozumienie dla zasług naukowych biologa i skazał tego oryginalnego Matuzalema na 18 miesięcy więzienia i 200 franków kary.

Botwin skazany na śmierć

Lwów, 6 sierpnia.

Wczoraj o godzinie 10 rano przed trybunałem sądu okręgowego karnego, jako doraźnego, rozpoczęła się rozprawa przeciwko Naftalemu Botwinowi, oskarżonemu o zabicie Cechnowskiego.

Po odczytaniu generaljów i wniesieniu oskarżenia przez prokuratora, składał zeznania oskarżony, Naftali Botwin, lat 20, bezwyznaniowy, nieślubny, przykrawacz obuwia. W swych zeznaniach plątał się i zapominał o szeregu szczegółów, zeznając niejednokrotnie inaczej, niż na śledztwie. Podał, że **należy do komunistycznego związku** przemysłu skórniczego od roku 1923. Wiedział, że Cechnowski był członkiem partji, z której potem wystąpił. Uważał Cechnowskiego za prowokatora i to był powód zamordowania go.

W toku rozprawy wyszło na jaw, że Botwin otrzymał w ostatnim czasie z Warszawy przekaz na 700 złotych, oraz że jakiś zaufany członek partji komunistycznej polecił Botwinowi wykonać zamach. Partja obiecywała mu ochronę po zamachu i ewentualne ułatwienie ucieczki.

Na rozprawie popołudniowej odczytano arkty i dokumenty urzędowe, z których okazuje się, że Botwin w czasie dochodzenia, prowadzonego przez policję polityczną, **wydał wielu działaczy Centralnego Komitetu komunistycznej partji zachodniej Ukrainy.** W szczególności na skutek jego zeznań, aresztowano niejakiego Unzweifa, używającego w partji pseudonimu „Bronek". U tego to Bronka znalazła policja przy rewizji domowej **berdzo cenną registrację komitetu centralnego.** Dalej aresztowała Knolla, używającego psedonimu „Karol". Trzeciego komunistę, używającego pseudonimu „Alfred", dotychczas jeszcze nie wykryto. Idzie o tego, który, wedle zeznań Botwina, namawiał go do zamordowania Cechnowskiego. „Alfred" nie jest jeszcze policji znany. Prócz tego przejawia się w zeznaniach Botwina pseudonim jakiegoś Dietki, którego nazwisko nie jest również znane.

Obrona postawiła wniosek **podania Botwina oględzinom lekarzy psychjatrów** celem stwierdzenia jego stanu umysłowego. Ponadto obrona prosiła o stwierdzenie, że **Botwin nie skończył jeszcze 20 lat,** ponieważ w księgach metrykalnych zaszła pomyłka. — Wedle obrony, urodził się on nie w 1905 roku, ale w 1907. — Prokurator sprzeciwił się wnioskom obrony. Trybunał po naradzie wnioski te **odrzucił.**

Następnie przemawiał krótko prokurator Sywulak, **żądając zastosowania kary śmierci.** Obrońca, dr Akser, domagał się przekazania sprawy sądowi przysięgłych.

O godzinie 6'45 trybunał ogłosił, iż wyrok będzie odczytany we czwartek o godzinie 10 przed południem.

Ogłoszenie wyroku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 6 sierpnia. Dziś o godz. 10.15 przewodniczący trybunału ogłosił **wyrok, skazujący Naftalego Botwina na śmierć przez powieszenie, które z powodu braku kata, zostaje zamienione na rozstrzelanie.**

Obrońcy wnieśli prośbę o jednogodzinne opóźnienie wykonania wyroku, aby oskarżony mógł się przygotować na śmierć wrazie odmownej odpowiedzi z Warszawy na prośbę o ułaskawienie. Obrońcy zwrócili się również do ministra sprawiedliwości i prezydenta Rzeczypospolitej **z prośbą o zamianę kary śmierci na więzienie,** motywując to młodym wiekiem skazanego i działaniem pod wpływem osób trzecich.

Wrazie nieuwzględnienia prośby, wyrok ma być wykonany około godziny 1 po południu.

Wykonanie wyroku

Lwów, 6 sierpnia. (Tel. wł.). Prezydent Wojciechowski **nie ułaskawił Botwina, mordercy Cechnowskiego, wobec czego wykonanie wyroku nastąpiło o godzinie 13.15 przez rozstrzelanie.**

TELEGRAMY

Sokoli z Ameryki na Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 6 sierpnia. Wycieczka „Sokołów" polskich z Ameryki przybyła tu z Częstochowy o godzinie 11 rano, witana po drodze owacyjnie w Ząbkowicach, Sosnowcu i Szopienicach. Na dworcu powitał gości wicewojewoda Żórawski, oraz prezydent miasta Katowic, dr Starzyński. W południe uformował się pochód, w którym wzięli udział goście, Hallerczycy i powstańcy górnośląscy. Pochód przy dźwiękach orkiestr udał się na Plac Wolności, gdzie złożono imieniem „Sokolstwa" polskiego w Ameryce wieniec u stóp pomnika poległych powstańców górnośląskich. Po południu w parku Kościuszki odbyły się popisy sprawności górnośląskich drużyn sokolich, zaś o godz. 8 rozpoczęła się w sali powstańców uroczysta akademja.

Aresztowanie wybitnego komunisty w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. Wczoraj policja polityczna aresztowała przywódcę Związku żydowskiego i członka komitetu centralnego komunistów polskich, **Caula Amsterdama. Po niezwykle sensacyjnym pościgu po pryncypalnych ulicach miasta,** ujęto tego komunistę.

Amsterdam **ma bogatą przeszłość za sobą.** Na tegorocznym kongresie kominternu w Moskwie, Amsterdam reprezentował **skrajną lewicę komunistycznej partji polskiej.**

Jako miejsce stałego zamieszkania Amsterdam podał willę Freymanna.

Podróż Brianda do Londynu

Londyn, 6 sierpnia. (PAT). Briand przybędzie tu 10-go b. m. Następnego dnia odbędzie on pierwszą rozmowę z Chamberlainem. Pobyt francuskiego ministra spraw zagranicznych w stolicy Anglji potrwa krótko.

—o—

Demonstracje przeciw konsulatowi polskiemu

Z Mińska donoszą, że odbyły się tam przed gmachem konsulatu polskiego **wielkie manifestacje antypolskie.**

Powodem demonstracji były procesy przeciwko Łańcuckiemu, Botwinowi i trzem terorystom komunistycznym, którzy 17 lipca stoczyli walkę z policją warszawską. Podniecony odezwami komunistycznej partji tłum, **uzbrojony w kamienie i laski,** zachowywał się **niesłychanie obelżywie,** a wygłoszone przemówienia były wprost **skandalem politycznym.**

Zawezwany oddział wojska otoczył wprawdzie w celu zabezpieczenia przed ekscesami gmach konsulatu polskiego, ale uczynił to w ten sposób, że **demonstranci mieli wolny dostęp do gmachu konsulatu.**

Zapowiedziane są dalsze manifestacje **w Mińsku i w Moskwie** przed poselstwem polskiem.

Dział ekonomiczny

Sytuacja w hutnictwie na Śląsku

Katowice, 6 sierpnia. (AW). Przemysł na Górnym Śląsku odpowiedział na strajk robotników lokautem, który objął narazie Hutę Królewską, Hutę Baldona, Hutę Laury, Hutę Salwan, oraz Hutę Bismarcka. Przedsiębiorcom chodzi o utrzymanie 10-cio godzinnego dnia pra, przeciwko czemu występują robotnicy.

Katowice, 6 sierpnia. (AW). Sytuacja, wywołana strajkiem i lokautem w hutach, doznała **pewnego załagodzenia. Robotnicy objawiają chęć powrotu do pracy,** oczekując na załatwienie sprawy przez rząd. Wczoraj pojawiły się **niepokojące pogłoski,** jakoby huta Bismarcka miała przenosić maszyny i urządzenia do Niemiec. Pogłoski te, jak nas informuja w zarządzie, nie mają żadnych podstaw.

Darjusz ekonomiczny

— **Wyniki omlotu zbóż w Polsce na podstawie wiadomości,** jakie nadchodzą do ministerstwa rolnictwa ze wszystkich stron kraju, są bardzo dobre.

— **Komisja rozjemcza, powołana do załatwienia zatargu o płace w rolnictwie,** doszła do całkowitego uzgodnienia swoich poglądów.

— **Specjalna konferencja, poświęcona zagadnieniom eksportu płodów rolniczych z Polski,** odbędzie się w przyszłym tygodniu w min. rolnictwa i dóbr państwowych.

— **Spekulacja walutową w Łodzi załamała się wczoraj po południu,** a dolar spadł, dochodząc wieczorem poniżej 5.40.

— **Koszta utrzymania w Krakowie w lipcu b. r. zwiększyły się o 4.76%,** jak ustaliła lokalna komisja dla badania zmian kosztów utrzymania.

— **Strajk metalowców w Warszawie, obejmujący fabryki Lilpopa i Handkego, trwa dalej,** jednak się nie rozszerza. Ogółem strajkuje 4.000 robotników.

— **Zapomogi rządowe dla właścicieli kopalń w Anglji** wyniosą w roku bieżącym jak obliczają, 10 miljonów funtów.

— **Rokowania, prowadzone między górnikami a właścicielami kopalń w Stanach Zjednoczonych, w sprawie zarobków, zostały zerwane.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 6 sierpnia.

Rynek dewizowy na oficjalnej giełdzie w dalszym ciągu w zastoju. Nie dokonano żadnej transakcji.

Na rynku papierów dywidendowych ruch nieco żywszy. Poszukiwano Zieleniewskiego, za który płacono 11.00, towar zaś 11.30. Z innych zainteresowanie pewne wywołały papiery cukrownicze, dalej Bank Związku Spółek zarobkowych.

Na pogiełdziu Lokomotywy uzyskały kurs wyższy i płacono 0.68—0.70.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

6 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	4/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·25
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·38
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·25	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·60	0·60
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·00	11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	0·95
Polska Nafta I—III	—	0·24
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·40	—
Chodorów I—V	3·40	3 50—5·60
Chybie	4·45	—
A. Piasecki	1·40	1·40

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 6 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·40
Parowozy	0·33
Starachowice	1 70
Zieleniewski	10 50
Żyrardów	7·60
Haberbusch	5'10
Cegielski	0·34

Zurych, 6 sierpnia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.20, Londyn 25.01½, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.20, Włochy 18.75, Hiszpanja 74.40, Holandja 206.95, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.47, Sztokholm 138.45, Oslo 95.00, Kopenhaga 118, Sofja 3.75, Praga 15.27½, Warszawa 96.50, Budapeszt 0.72.4, Białogród 9.27½, Ateny 8.10, Konstantynopol 2.95, Bukareszt 2.65, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 209. Tenedencja spokojna.

Z POWODU PRZERWANIA połączeń telefonicznych z Wiedniem, nie otrzymaliśmy kursów wiedeńskich.

Po zamknięciu kroniki

POLSKI POSEŁ W RYDZE, p. Ładoś, przybył do Warszawy dnia 6 sierpnia.

10-LECIE WARSZAWSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ. Warszawska straż ogniowa obchodziła wczoraj uroczystość 10-lecia przejęcia straży ogniowej przez miasto po opuszczeniu Warszawy przez Rosję. Po uroczystem nabożeństwie, celebrowanem przez ks. biskupa Galla, odbyła się na rynku Starego Miasta rewja strażacka.

ROŁAM W TEATRZE „QUI PRO QUO" Jak wiadomo, w ostatnich dniach nastąpił rozłam między grupą artystów a dyrekcją „Qui pro quo" artystami, a dyrekcją kinoteatru „Rococo" został podpisany kontrakt dzierżawny. — Widowiska rozpoczną się 1 września b. r. Do zespołu przystąpił znany kapelmistrz i kompozytor. Wiehler.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. W handlu hurtowym towarami kolonjalnemi w kraju, zupełny zastój. To też kupcy, poszukujący gotówki, musieli obniżyć ceny. Na herbatę popyt w kraju niewielki, mimo tego tendencja dość mocna. Na kawę wielki popyt zagranicą. Ryż cieszył się znacznem zapotrzebowaniem tak w kraju jak i zagranicą, jednak ceny nie szły w górę. Kakao bez popytu, ceny w związku z podwyższeniem cła utrzymane. Znaczniejsze ożywienie w handlu towarami kolonialnemi jest spodziewane dopiero w połowie sierpnia. Przewidują, że gdy zwiększy się popyt, ceny towarów kolonialnych pójdą o 10 do 15 procent w górę. Weksli protestowanych w branży kolonialnej jest niewiele, ale za to dyskontowanie weksli jest znacznie utrudnione.

Z TARGÓW ZAGRANICZNYCH. Na targu zbożowym w Chicago notowano: pszenica Hard Winter Nr. 2 — 158.75, pszenica na wrzesień 158, na grudzień 157.75, na maj 160.12, żyto na wrzesień 99, na grudzień 103.25. Ogólnie tendencja trwale wzmocniona. Na targach bawełnianych w Nowym Jorku kursa prawie niezmienione, tendencja utrzymana. Notowano: loco 24.65, na sierpień 23.83, wrzesień 23.97, październik 24.15, na grudzień 24.17. Na targu kawy w Nowym Jorku notowano: Rio Nr. 7 — 20.37, Santos Nr. 4 loco 20.50, na wrzesień 18.29, na grudzień 16.14, na marzec 14.90. Na targu cukrowym w Nowym Jorku notowano: na wrzesień 2.55, na grudzień 2.71, na styczeń 2.72, na marzec 2.78, Cuba Centrifugal 4.27. W Hamburgu notowano cukier czechosłowacki loco 16.6 i pół, listopad i grudzień 15.3—15.4 i pół. Cukier jawajski, załadowania czerwiec—lipiec 151 i pół sch.

WYDATKI I DOCHODY PAŃSTWA W CZERWCU B. R. W ciągu miesiąca czerwca b. r. dochody państwowe z administracji wynosiły złotych 136.386.033, wobec preliminowanych 121.746.347 złotych, dochody z przedsiębiorstw państwowych wynosiły 2,422.617 złotych wobec preliminowanych 2,735.850 złotych, dochody z monopoli państwowych 33.117.197 złotych, wobec preliminowanych 31,155.000 złotych. Razem dochody państwowe w czerwcu wynosiły 171.925.847 złotych wobec preliminowanych 155.636.697 złotych.

Wydatki państwowe wynosiły w czerwcu złotych 188.465.477 wobec przewidywanych przez preliminarz miesięczny 186.075.487 złotych. Deficyt zatem gospodarki państwowej za miesiąc czerwiec wynosił około 6,000.000 złotych.

URZĘDOWE BLANKIETY WEKSLOWE Z TEKSTEM. Dnia 5 b. m. ukażą się w obiegu urzędowe blankiety wekslowe wartości 30 gr. 1 zł 50 gr i 3 zł, z tekstami, opartemi na obowiązującem prawie wekslowem. Blankiety będą dwojakiego rodzaju a mianowicie: jedne z tekstem dla weksli własnych, drugie zaś z tekstem dla weksli trasowanych.

Rysunek blankietów oraz ich wymiar, nie będą się w niczem różniły od rysunku i wymiaru dotychczasowych urzędowych blankietów wekslowych, wymienionych wartości.

USTAWĘ O OPODATKOWANIU WINA, MIODU SYCONEGO ogłoszono w Dzienniku Ustaw. Wszelkie odmiany win naturalnych i sztucznych, wina musujące, oraz moszcz, podlegają podatkowi spożywczemu, wynoszącemu od win gronowych, stołowych, zawierających do 16 procent alkoholu, po 1 zł, od win mocnych, zawierających ponad 16 procent alkoholu 2 zł od litra, od win owocowych i miodu syconego po 20 gr od litra, od wina musującego, gronowego 4 zł 5 gr, od owocowego 2 zł od butelki. Wolne od podatku są napoje te domowego wyrobu, przeznaczone do użytku we własnem gospodarstwie, w ilości nie przekraczającej 50 litrów rocznie. Podatek płacony jest przy przywozie z zagranicy, przy odprawie celnej, wewnątrz kraju przed wywiezieniem napojów tych ze składu do wolnego obrotu, przy przewozie z Gdańska, przy odbiorze. Podatek uiszcza się przez umieszczenie na butelce opaski podatkowej. Wszelkie nadużycia ulegną karze pieniężnej w wysokości 10-krotnej zatajonego podatku. Ustawa wchodzi w życie na całym obszarze Państwa z dniem 1 września 1925 roku.

EKSPORT WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO ZAGRANICĘ, wyłączając Niemcy, wynosił przeciętnie w pierwszem półroczu b. r. 308.000 ton miesięcznie. W czerwcu eksport wynosił 314 tysięcy ton, zaś w lipcu 412 tys. ton. Z powyższych cyfr wynika, że eksport węgla śląskiego na targi poza niemieckie wzrósł w ciągu lipca przeszło o 100 tys. ton, czyli o 33 procent w porównaniu z przeciętną liczbą pierwszego półrocza b. r. Cyfry te wymownie świadczą, że zabiegi nasze o ulokowanie węgla górnośląskiego, którego przywóz do Niemiec został wstrzymany przez zarządzenia niemieckie, są na najlepszej drodze i niewątpliwie znajdą pomyślne rozwiązanie. Horoskopy na wrzesień są lepsze, niż wyniki za lipiec, gdyż firmy węglowe poczyniły szereg nowych kontraktów eksportowych, których realizacja odbędzie się w sierpniu r. b.

PRODUKCJA WĘGLA NA POLSKIM GÓRNYM ŚLĄSKU w tygodniu od 20 do 26 b. m. czyli za 6 dni roboczych wynosiła 342.758 ton w tygodniu poprzednim również za 6 dni produkcja wynosiła 329.145 ton. Zbyt węgla na Śląsku wynosił 114.818, do reszty Polski wywieziono 131.050 ton. Zagranicę eksportowano 92.174. Zapas węgla z końcem tygodnia wynosił 1,168.128.

„KONIEC" MARKI POLSKIEJ. Z dniem 31-go maja b. r. marka polska została zupełnie wycofana z obiegu, poczem przystąpiono do niszczenia wycofanych banknotów. Zniszczono (głównie w włocławskiej fabryce Papieru, a częściowo w wielkopolskiej papierni w Bydgoszczy) marek polskich na sumę 1.114 tryljonów n. p. wagi ogólnej 1,917.888 kg. Dla przewiezienia tego transportu zużyto 173 wagony, zawierające 16.939 skrzyń. Papiernie wypłaciły 155.622 zł., koszty wyniosły 104.173 zł., pozostało dochodu dla skarbu 51.449 złotych.

DOKĄD SKIERUJE SIĘ WYWÓZ ZBOŻA Z POLSKI. Z chwilą zaostrzenia stosunków gospodarczych i politycznych z Niemcami, które w naszym wywozie zboża, pełniły rolę raczej pośrednika niż konsumenta, dla nadmiaru tegorocznych zbiorów, musimy szukać innych dróg. Produktami polskiego rolnictwa interesuje się głównie Anglja, Kraje Skandynawskie, Holandja, Dania i Austrja. Do Czechosłowacji, z którą zawarliśmy niedawno szereg umów, skierować będzie można znaczne transporty jęczmienia browarnego, nasion, bydła i nierogacizny, względnie za dostawę bardziej precyzyjnych maszyn rolniczych (bukowniki, maszyny siewne i żniwne). Głównym artykułem wywozu z Polski będzie żyto. Zmniejszenie produkcji pszenicy jest rezultatem obniżenia kultury rolnej na skutek klęsk wojennych. Na południowo-wschodzie ziem naszych, gdzie dla uprawy pszenicy istnieją bardzo sprzyjające warunki, daje się zauważyć już znaczna pod tym względem poprawa. Przeprowadzenie niezbędnych meljoracyj, drenowanie ciężkich, małoprzepuszczalnych gruntów, rozwój i powiększenie uprawy okopowych roślin (buraki), stworzą z czasem i w innych okolicach kraju dogodne warunki dla pszenicy.

MASOWY NAPŁYW ZGŁOSZEŃ NA V-te TARGI WSCHODNIE. Napływ zgłoszeń na V-te Targi Wschodnie ze strony firm krajowych wzmaga się w ostatnich dwóch tygodniach z dnia na dzień, w coraz szybszem tempie. Niektóre działy są już tak szczelnie obsadzone, że w ogólnych pawilonach brakuje miejsca dla nowych zgłoszeń, które z trudnością tylko znajdują pomieszczenie w przydzielonych im ubikacjach dodatkowych. Żywy ruch zaznaczył się zwłaszcza w branży papierniczej, zabawkarskiej, konfekcji i obuwia, w dziale spożywczym, w nasiennictwie i środkach lokomocji.

OPŁATY POBIERANE W PORTACH POLSKICH. Zgodnie z rozporządzeniem Min. Przem. i Handlu w portach polskich od statków zawijających do portu lub wychodzących z niego, które przyjeżdżały lub wyjeżdżają z portu z ładunkiem, pobiera się następujące opłaty: za ilość ładunków nieprzekraczającą 10 procent ogólnej zdolności ładunkowej opłata wynosi 1 grosz od każdego metra sześciennego pojemności netto, za każdą godzinę, chociażby niepełną pracy holowników morskiego, opłata wynosi 50 zł.

KRYZYS W POLSKIM PRZEMYŚLE CERAMICZNYM. W polskim przemyśle ceramicznym z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych i zastoju w ruchu budowlanym trwa nadal stagnacja. Kredyty dla przemysłu tego w województwach zachodnich zostały uruchomione i wypłacone jeszcze w kwietniu b. r. Opierając się na enuncjacjach miarodajnych czynników, że wkrótce będą udzielane kredyty budowlane w przemyśle ceramicznym, a zwłaszcza w cegielnictwie produkcja wzrosła znacznie. Cześć produkcji cegły przeznaczonej już do wypału została zniszczona wskutek opadów atmosferycznych, a właściciele cegielń ponieśli skutkiem tego dotkliwe szkody. W oczekiwaniu zapowiedzianego ruchu budowlanego producenci artykułów ceramicznych prowadzą swe przedsiębiorstwa z wysiłkiem w dalszym ciągu.

PIERWSZE MIĘDZYNARODOWE TARGI W SALONIKACH odbędą się w czasie od dnia 18 do 31 października b. r. Prospekty targów przeglądać mogą osoby interesowane w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

WZMOŻENIE WYDOBYCIA I OBROTU SOLAMI POTASOWEMI. W czerwcu zapanowało w zakresie wymiany handlowej solami potasowemi ożywienie, ze względu n zbliżający się sezon jesiennych robót polnych. Specjalnie zwiększonym popytem cieszył się kainit. Zainteresowanie rolnictwa nawozami sztucznemi, obecnie stale wzrasta i w sezonie bieżącym już przewyższyło normy zużycia z lat 1913 i 1914. Również wzrosło i wydobycie soli. W Kałuszu i Stebniku czynione są inwestycje, celem zwiększenia zdolności produkcyjnej kopalń. Miesiąc czerwiec roku 1925 w porównaniu z tymże miesiącem roku 1924 wykazuje wzrost zapotrzebowania nawozów potasowych o 500 procent. Jest to objawem dobrze świadczącym, o rozwoju kultury rolnej w Polsce.

PROJEKT ORGANIZACJI SYNDYKATU DRZEWNEGO W ROSJI. W celu przeprowadzenia racjonalnej gospodarki w zakresie handlu drzewem, władze unji sowieckiej opracowały projekt o organizacji syndykatu drzewnego w Rosji, błędze przytem pod uwagę potrzeby handlu drzewnego w Rosji i zagranicą. Przez syndykat ten odbywać się będzie realizacja produkcji trustów drzewnych. Syndykat ten na pierwszem miejscu ma uwzględniać potrzeby rosyjskiej klijenteli i producentów.

EMISJA FRANCUSKIEJ WIECZNEJ RENTY. W dniu 20 lipca b. r. rozpoczęto w Paryżu emisję wiecznej renty, zapewniającej 4-procentowy dochód przy stałym stosunku do funta szterlinga (1:95). Renta powyższa można nabywać przez wymianę kuponów pożyczki obrony narodowej. Jak donoszą ze sfer urzędowych, celem nowej emisji jest: 1) osiągnięcie konieczności konsolidacji długów; 2) uczynienie stanowczego kroku w kierunku stabilizacji waluty; wreszcie 3) zamknięcie okresu pożyczek. Nowa emisja wywołała znaczne zainteresowanie w sferach finansowych.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·40
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·50	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·46 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·50
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·_0
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19 45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.